

Notka prasowa nt. badania powrotów z zagranicy mieszkańców województwa podlaskiego

Na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku, w ramach projektu Podlaskie Obserwatorium Polityki Społecznej współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Instytut Badawczy IPC z Wrocławia przeprowadził badanie nt. powrotów z zagranicy mieszkańców województwa podlaskiego. Badanie było realizowane w okresie od kwietnia do listopada 2012 roku. Głównym celem badania było określenie charakterystyki zjawiska powrotów z zagranicy mieszkańców województwa podlaskiego, a także zdiagnozowanie ich sytuacji społeczno-zawodowej oraz ich potrzeb i oczekiwań.

W ramach projektu zostały zastosowane różnorodne techniki badawcze, od analizy danych zastanych, poprzez zakrojone na szeroką skalę badania ilościowe obejmujące blisko siedem tysięcy gospodarstw domowych, do badań jakościowych w postaci indywidualnych wywiadów pogłębionych oraz zogniskowanych wywiadów grupowych z migrantami powrotnymi – mówi Jarosław Sawicki, dyrektor ds. badań Instytutu Badawczego IPC.

W badaniu ilościowym, realizowanym za pomocą techniki wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo, przebadaliśmy blisko siedem tysięcy gospodarstw domowych. Taka duża próba miała na celu, by można było określić z jak najmniejszym błędem statystycznym skalę zjawiska migracji powrotnej. Z naszych badań wynika, że zjawisko to występuje w ponad 2% gospodarstw domowych – dodaje Artur Kotliński, dyrektor zarządzający Instytutu Badawczego IPC.

Powiaty, w których zjawisko migracji powrotnej jest najbardziej widoczne, to powiaty sejneński oraz augustowski (zjawisko to dotyka około 4% gospodarstw domowych). Z kolei powiaty, z których pochodzi najwięcej obecnych emigrantów, czyli osób obecnie przebywających za granicą, to powiaty moniecki i sejneński (w około 10-11% gospodarstw domowych występuje to zjawisko). Całościowo na terenie województwa podlaskiego zjawisko to dotyczy ponad 7% gospodarstw domowych.

Osoby, które wróciły z migracji, nie stanowią zbyt licznej grupy wśród osób bezrobotnych. Powroty w takim natężeniu, na jakie wskazują dostępne dane, nie oznaczają wielkich zmian na rynku pracy w regionie. Sytuacja zawodowa migrantów wygląda stosunkowo dobrze. Aż 71% pracuje w pełnym wymiarze godzin, 7,5% prowadzi własną działalność gospodarczą, a tylko 5,5% pracuje w niepełnym wymiarze godzin. 4% jest na rencie lub emeryturze, 3,5% nie pracuje zawodowo i nie szuka pracy, 3,5% uczy się, a 1,5% zakończyło naukę. 3,5% nie wskazało precyzyjnie czym się zajmuje. Nie oznacza to jednak, że migranci powrotni nie potrzebują pomocy. Migranci powrotni potrzebują przede wszystkim stabilizacji, natomiast po powrocie z wyjazdu migracyjnego część z nich nie jest w stanie odnaleźć się w nowych warunkach. Często po kilkuletnim, bądź nawet kilkunastoletnim wyjeździe osoby wracają do kraju, który znacząco odbiega od zapamiętanego przez nich obrazu.

Badani migranci jako powód powrotu do ojczyzny podają zrealizowany plan migracyjny, a także kwestie rodzinne i zobowiązanie czekające na nich w Polsce. Decyzja o powrocie często podjęta była jeszcze przed wyjazdem, a datę powrotu determinuje realizacja obranego celu. Decyzja o powrocie do kraju to w większości przypadków decyzja przemyślana, a czas powrotu był dokładnie zaplanowany – mówi Aneta Wiśniewska, kierownik projektu Podlaskie Obserwatorium Polityki Społecznej, w ramach którego realizowane było niniejsze badanie.

Badanie całkowicie potwierdziło tezę o zdecydowanie zarobkowym charakterze migracji zagranicznych mieszkańców województwa podlaskiego. Praca za granicą miała przynieść określone, wymierne korzyści finansowe. Zdecydowanie rzadsze były migracje w celach odwiedzenia rodziny

(które czasami przekształcały się w migrację zarobkową), czy wyjazdy łączące pracę z turystyką i zwiedzaniem kraju pobytu.

Okazuje się, że ponad połowa badanych migrantów (54,4%) nie jest zainteresowana dalszym kształceniem i nie planuje podejmować działań w tym zakresie. Co piąty badany chciałby się przekwalifikować i zdobyć wykształcenie w zawodzie, którego nigdy nie wykonywał, a 12,1% respondentów chciałoby uzupełnić swoje wykształcenie w zawodzie wykonywanym przed wyjazdem. Niski odsetek wskazań na chęć uzupełnienia wiedzy i umiejętności w zawodzie wykonywanym na emigracji (2%) po raz kolejny potwierdza istnienie rozbieżności w zawodach wykonywanych podczas pracy za granicą oraz w Polsce.

Zdecydowana większość migrantów po powrocie do kraju nie odczuła żadnej zmiany w traktowaniu przez otoczenie. Migracja nie okazała się czynnikiem na tyle istotnym, aby miała zmienić postrzeganie migrantów przez otoczenie. Jednocześnie ponad połowa uczestników badania uważa, że wyjazd za granicę w celach zarobkowych nie ma wpływu na ich życie osobiste czy rodzinne. Dla tych osób konieczność migracji zarobkowej nie wiąże się z żadnymi negatywnymi konsekwencjami dla życia rodzinnego. Wśród osób, dla których wyjazd zagraniczny okazał się brzemienny w skutki, jeśli chodzi o sprawy rodzinne i osobiste, najczęściej wskazywano na szeroko rozumiane skomplikowania spraw rodzinnych (od tęsknoty za członkami rodziny aż po rozbieżności małżeństw i rozwody), ale również poprawę statusu materialnego rodziny: lepszy poziom życia, wyższy standard i ogólną poprawę sytuacji materialnej.

Badani migranci powrotni są zadowoleni z decyzji o powrocie do Polski. O ich zadowoleniu z powrotu do kraju świadczy także powszechnie wyrażane przekonanie migrantów, że do kraju wracali chętnie. Rzadkie były przypadki wymuszonego powrotu do Polski. Jeśli już się zdarzały, miały one podłoże związane głównie z niespodziewanymi problemami rodzinnymi. Decyzja o powrocie do Polski oceniana jest generalnie pozytywnie, większość respondentów jej nie żałuje i nawet mając taką możliwość, nie cofnęliby jej, a wręcz przeciwnie – podjęliby ją raz jeszcze. Dobre strony powrotu do Polski to: spotkanie z rodziną, osiągnięty cel migracji, znajomość języka obcego, możliwość porozumiewania się w ojczystym języku, stała praca w Polsce i związane z nią ubezpieczenie.

Badanie pozwoliło nam w sposób dogłębny poznać zjawisko migracji powrotnej na terenie województwa podlaskiego. Nie oznacza to jednak, że należy zaprzestać monitorowania tego zjawiska w przyszłości. Biorąc pod uwagę odsetek gospodarstw domowych, w których dalej ktoś przebywa na emigracji, a przypominam, że jest to ponad 7%, możemy oczekiwać, że zjawisko to może się nasilić. Szczególnie, że w Europie kryzys gospodarczy jeszcze się nie zakończył. Jego pogłębienie, które skutkuje między innymi zmniejszeniem miejsc pracy, może sprawić, że coraz więcej osób będzie wracało do Polski. Niewątpliwie może to wpłynąć na regionalne i lokalne rynki pracy. Monitorowanie tego zjawiska pozwoli na podejmowanie odpowiednich kroków z pewnym wyprzedzeniem – podsumowuje Jarosław Sawicki.